

## ☒ Kto chciałby zarobić milion? Ręce w górę!

Zarobiłam kilkadziesiąt tysięcy, ale chcę przestrzec ludzi przed wchodzeniem w ten biznes  
Maciej Wesolowski opisuje, jak próbował zostać sprzedawcą polisoklat, s. 5

## ☒ Jestem Czeczenem. Kocham Polskę

Wkurza mnie, że Czeczenia kojarzy się wszystkim z wojną, terrorem i nienawiścią  
Reportaż Ewy Wolkanowskiej-Kołodziej, s. 8

# ORZEŁ MOŻE. Akcja radiowej Trójki i „Gazety”

Grzegorz Szymanik szuka patriotów - s. 2



# DF Orzeł może. Akcja radiowej Trójki i „Gazety”

# Patriota robi swoje

„Witam cię w Polsce, to kraj,  
co zdobył sławę/nie dając innym  
dupy, tylko dając innym radę”

TEKST GRZEGORZ SZYMANIK  
ZDJĘCIA BARTOSZ BOBKOWSKI

**N**ie może być transwesty-  
tą, ale musi być toleran-  
cyjny. Wystarczy, że po-  
kocha jedną ulicę, zna da-  
tę rozbiorów, sprzątnie  
kupę po psie, dzieci spłodzi.  
Powinien kupować  
to, co polskie. Pomóc, jak  
pani zemdleje, i nie odstawić fuszki.

Przez tydzień szukałem prawdziwego patrioty.

## Aaa... patriotyzm

Na ogłoszenie „Patrioty szukam!” odpisuje sie-  
dem osób. W dodatku Bobi się wygłupia, a Ma-  
ciej mówi, że patriotą jest na 50 proc. Za patriotę  
uważa się za to Master X, bo potrafi oddać się oj-  
czyźnie i ma chęć ponieść ofiarę. - A mogę być  
patriotą pacyfistą bez ofiary? - pytam.

- Będziesz wkładał kwiatek do lufy na-  
jeźdźcy? Nie. Ale możesz zostać patriotą ate-  
istą albo socjalistą - uważa Master.  
Wit myśli, że jestem dziewczyną, a patrioty  
szukam w celach matrymonialnych. - Żebyś się  
tylko nie bała tak nazywać - radzi - choć mo-  
żesz być wzięta za antysemitkę albo faszystkę.

Sam ma 30 lat, mieszka pod Warszawą i lubi  
góry. I jest patriotą, to znaczy zna prawdziwą  
prawdę. Nie to, co pokazują media, tylko naszą  
prawdę, zawsze ukrywaną, niewygodną. Patrio-  
tami, wymienia Wit, byli cichociemni i żołnierze  
NSZ, ale na pewno nie Piłsudski. A dziś historycy  
IPN, bo do prawdy dochodzą. - A koleżanka  
- pyta - jak wygląda? Wymienimy się fotkami?

Wysłała swoją: wisi na łańcuchu w  
spodniach moro.

Jest jeszcze Misiak. Jest konkretny, pyta, ja-  
kiego patrioty szukam, bo są trzy rodzaje: pra-  
wicowemu i bezideowemu, co tylko kochają.  
- Ale czy samo kochanie wystarczy? - zastana-  
wia się. Patriotami dla Miśka są ci, którzy nie  
rozkradają, nie oszukują, nie niszczą. Gospody-  
nie z kół wiejskich, historycy i bractwa rekon-  
strukcyjne. A także Jędrzek z zamku Chojnik.

## Patriota nie nudzi

Jędrzek, czyli Andrzej Ciosański, był kiedyś zoo-  
technikiem, a dziś dzierżawi XIV-wieczny zamek  
w Karkonoszach. Ma szlachecki wąs i taką fry-

zurę. Zakłada zbroję i opowiada turystom, że hu-  
saria nie miała skrzydeł, a Krzyżacy wcale nie  
stali w upale. Przyjechał tu prowadzić stadninę,  
ale ją zamknęli. Wtedy założył pierwsze rycerskie  
bractwo w Polsce. Potem wydzierżawił Chojnik,  
został kasztelanem. W jego filmy klikają w inter-  
necie tysiące i piszą: „Jędrzek na prezydenta”.

- Już w latach 80. rekonstruowaliśmy ułanów.  
Była nas setka. Komuna się waliła, kryzys, a my  
z karabinkami, szabłami na Dni Ułana. Starsi  
wzruszeni, my dumni. A niedawno jechaliśmy  
z chorągwią husarską na bitwę pod Berestecz-  
kiem. Przechodzimy przez wioski ukraińskie.  
Wylatuje kobieta, z 80 lat. Krzyczy: „Jeszcze Pol-  
ska nie zginęła!”. I że nie wiedziała, że doczeka  
polskiej husarii na Ukrainie. Zapłakana. Nasz po-  
rucznik zatrzymał pochód i mówi: „Jak nie wie-  
dzieliście, dlaczego tu jesteście, to już wiecie”. Lu-  
dzie oglądają nasze rekonstrukcje, czasem po-  
czują dumę, humor im się poprawi. Tak samo  
z moimi opowieściami. Jak dzięki temu choć jed-  
nego dzieciaka zainteresują historią, to świetnie.

- A dla pana kto jest patriotą?  
- Etnolog i pisarz Ludwik Stomma.  
- On mieszka we Francji.  
- Ale do Polski przyjeżdża, więc obchodzi  
go. Historię krzewi w sposób żywy, niezapyzia-  
ły. Nudzić to dopiero jest niepatriotyczne.

## Patriota niespójny

Pytam znajomych, czy znają patriotów.

Anna (dwa fakultety z historii i polonistyki,  
od kilku miesięcy na emigracji zarobkowej  
w Niemczech, w Polsce nie mogła znaleźć pra-  
cy): - Dzisiejszy patriota to ten, kto jest w stanie  
przeżyć w Polsce. Rezygnuje z marzeń i trwa do  
wyплаты albo raczej zlecenia (bo wszystko robi  
na umowę o dzieło). Ale w kraju zostaje. To jest  
patriotyczne poświęcenie. Ja wyjechałam.

Agnieszka Chlipała (mistrzyni świata w dżiu-  
-dżitsu): - Ja jestem. Lubię naszą przyrodę, pory  
roku, szczerych ludzi. Prowadzę warsztaty samo-  
obrony dla kobiet. Uczę je czegoś, czego potrze-  
bują. To też chyba patriotyczne? A jak zabrzmiał  
„Mazurek” na mistrzostwach, to aż mnie uniosło.  
Chociaż bardziej się czuję góralką beskidzką. Je-  
stem góralką, która zdobyła medal dla Polski.

Kornelia, aktorka: - Mój tato uważał, że je-  
stem patriotką, bo znam historię i potrafię o niej



dyskutować, wywieszam flagę na II i na 3. I znam  
„Wojenko, wojenka” i „Warszawskie dzieci”. Ale  
po Smoleńsku, w który tata wpadł po uszy, do-  
maga się ode mnie emocji. Od nich zależy, czy  
ktoś patriota, czy zdrajca. Pieśni już nie wystar-  
czy znać, trzeba się nimi wzruszać. A o historii  
nie dyskutować, bo to oczernianie. Całe życie na-  
biera kontekstu historycznego. Ojciec nie widzi  
swojej niespójności. Choć popiera PiS, nie cierpi  
Kościoła. To wyklucza szacunek jego grupy, więc  
się nie udziela. Miłość do ojczyzny objawia się  
głównie w nienawiści do wszystkiego, co z nią,  
rzekomo, robią. Ale ja wciąż wierzę, że uczciwe  
życie, płacenie podatków, wzenie się wystarczy.

Hanka (30 lat, praca, kredyt na mieszkanie,  
jest z Antify, protestuje przeciw marszom naro-  
dowców 11 listopada): - Mówią, że nie jestem pa-  
triotką, bo rozbijam Święto Niepodległości. Ale  
płacę podatki, segreguję śmieci i nie sram pieska-  
mi po trawnikach. Dbam o to, co wokół. Bronię  
tego miejsca przed ludźmi, którzy chcą nam na-  
rzucić, dla kogo ono ma być. Więc może jestem?

## Patriota walczący

Spotkanie w sali parafialnej: „Pan Leszek Że-  
browski, autor książki »Mity przeciwko Polsce«,  
wygłosi wykład na temat »Wymiana elit w Pol-  
sce Ludowej po 1944 r.«. Jest jak tajne komple-  
ty - spotykamy się w Sanktuarium Matki Bo-  
skiej Ostrobramskiej. Na wykład czekam z Do-  
minikiem. Jest w moim wieku, mamy takie sa-  
me trampki, tylko że ja w przeciwieństwie do  
Dominika nie jestem przekonany, że w przy-  
szłym roku pójde przelewać krew. Dominik za-  
ciąga się papierosem i tłumaczy, że powinienem  
walczyć i przelewać, kiedy ojczyzna zagrożona.  
A jest. Pyta, czy pójde. Kręcę głową, że nie wiem.  
Dominik kręci, że jak mogę być taki miękki.  
Obok mówią jeszcze, że za Polskę trzeba się mo-  
dlić. I czy należą gdzieś? Powinienem. Chodź do  
Ruchu Narodowego, tu wszyscy są patriotami.

## Patriota naród miłujący

- Ojczyznę umiłowalem jak matkę - mówi Artur  
Zawisza, jeden z liderów Ruchu Narodowego.

- Jak miłowanie wygląda?  
- Polacy zawsze poświęcali się nie tylko mi-  
litarnie. Pracowali, płodzili dzieci. Bardzo dużo

## Agnieszka Chlipała:

Lubię naszą przyrodę, pory  
roku, szczerych ludzi. Chociaż  
bardziej czuję się góralką

dzieci ku chwale ojczyzny. Bronili tradycyjnych  
wartości. I moje codzienne wychowywanie  
dzieci, praca zawodowa, polityczna też takie są.

- Wyjechałby pan?  
- „Wolę polskie gówno w polu, niż fijołki  
w Neapolu” - tak pisał Kazimierz Przerwa-Tet-  
majer. A ja serio powtarzam.

- Przecież się panu ta Polska nie podoba.  
- Polska to kapliczki przydrożne, jeziora, lite-  
ratura, łany zbóż. A nie tylko system polityczny.

- A w tym systemie coś się panu podoba?  
- Obalenie komunizmu to wielkie osiągnięcie,  
szkoda, że niedoprowadzone do końca.

- A lewicowiec na demonstracji, transwe-  
styta na Paradzie Równości jest patriotą?

- Nie, bo chce zatracić tradycyjne polskie  
wartości. Jest wywrotowcem.

- A ja? Mógłbym wstąpić do Ruchu Naro-  
dowego? Przyjąłby mnie pan?

- ...  
- Na rzecznika chociaż?

- Na rzecznika by się pan nadał, ale nie Ru-  
chu Narodowego.

- Kto jest dziś wzorem patrioty?

- Agnieszka Radwańska. Za wyniki sporto-  
we i postawę wobec kibiców żydowskich, któ-  
rzy ją wygwizdali w Izraelu. I kombatanci.

## Patriota pomagający

- Nacjonalizm to żaden patriotyzm - mówi jed-  
nak kombatant, kapral podchorąży AK Jerzy  
Sienkiewicz ps. „Rudy” albo „Brenner”. Szlak  
przeszedł jak z książki: od 1941 roku w Szarych  
Szeregach, potem w mundurze Luftwaffe prze-  
woził pocztę Komendy Głównej AK. W powsta-  
niu warszawskim walczył na Powiślu, Czernia-  
kowie, Mokotowie, kanałami przeszedł do Śród-  
mieścia. Po kapitulacji wyszedł z ludnością cy-  
wilną, uciekł z kolumny. Aresztowany przez UB,  
siedział z Władysławem Bartoszewskim i zbrod-



Od 2 maja do 4 czerwca we wspólnej kampanii społecznej radiowej Trójki i „Gazety”  
**rozprawimy się ze stereotypem Polaka pesymisty i ponuraka.** Organizatorzy akcji:



niarzem wojennym Kurtem Fischerem. Zwolniony w 1955 roku. Odznaczony dwa razy Krzyżem Walecznych. Jak nie on, to kto?

– W ogóle to patriotyzm – mówi Sienkiewicz – jest dopiero wtedy, kiedy pojawia się zagrożenie. Jak go nie ma, to ludzie patriotycznie tępiją, uczucia wędną. Dzisiaj wiedza patriotyczna jest żenująco niska. Mam 86 lat i potrzebuję masaży, przychodzi do mnie pani masażystka. Ma 32 lata. „A wie pani, że na Monte Cassino...” – mówię do niej. Ale ona nie wie, co to.

– A głosowanie w wyborach to patriotyzm?  
– Głosowanie w wyborach to, proszę pana, powinno być obowiązkowe pod karą grzywny.  
– To co robić, kiedy zagrożenia nie ma?  
– Poświęcać się. Przed wojną mieszkalem na Solcu. Obok była kuchnia dla bezrobotnych. Stała kolejka. Najwięcej było piaskarzy. Stali z blaszankami po ogórkach, czekali na zupe. Dziś biednych i bezrobotnych jakby mniej, ale ciągle są. I pomagać trzeba. Dlatego patriotyczny jest Caritas. I Joanna Ochojska za obiady dzieciom, ale i za studnie w Afryce. Ja też czasem coś daję.

## Patriota z Nigdy Więcej

Pytam o patriotyzm swoją dziewczynę Julię Wizońską, repatriantkę z Kazachstanu, z rodziny sybiraków. Wzdycha, że słowo źle się jej kojarzy, ale jeśli ma być pozytywnie, to patriotą na pewno jest Marcin Kornak ze stowarzyszenia Nigdy Więcej.

– Mogę tak powiedzieć – przyznaje Kornak. – Bo dzisiaj to wysiłek, żeby Polskę uczynić otwartą, tolerancyjną, wielokulturową, taką, którą można się pochwalić. Tym staram się zajmować. Lubię niebieskie cerkwie na Podlasiu, tatarskie Kruszyniany, żydowski Tykocin, muzykę Chopina w Żelazowej Woli i „Trylogię” Sienkiewicza. Dumny jestem ze Stadionu Narodowego. Mnie to słowo nie mierzi, bo ci, którzy go nadużywają, którzy biegają z flagą przez miasto i rzucają cegłówką, to nie patrioci. Oni próbują patriotyzm zawłaszczyć, nie wolno na to pozwolić. Patrioci to ludzie przyjaźni, którzy rozwiązują konflikty, jak np. prof. Adam Rotfeld, prof. Michał Głowiński, Agnieszka Holland czy Rafał Pankowski – opowiada Marcin Kornak, którego z kolei nie lubią „prawdziwi patrioci” (jest nawet na ich liście zdradców narodu).

**Marcin Kornak:**  
Lubię „Trylogię” Sienkiewicza, dumny jestem ze Stadionu Narodowego

## Patriota towarzyski i nowoczesny

Szukam w Towarzystwie Patriotycznym. Fundację założył Jan Pietrzak, by sprzeciwić się niszczeniu polskiego ducha, ponizaniu bohaterów i wynaradawianiu pokoleń. Wiceprezesami są Janusz Śniadek i Rafał Ziemkiewicz. Wynaradawianiu sprzeciwiają się na przykład tańcem: 3 maja o godz. 3 chcą tańczyć poloneza na placu Zamkowym w Warszawie. Częścią Towarzystwa jest też Reduta Dobrego Imienia Polaków, która dokumentuje zniesławienia Polski. Na stronie Reduty można zgłosić zniesławienie. Do wyboru są zniesławienia: „Polskie obozy koncentracyjne”, „Polacy są winni Holocaustowi”, „Polacy nie walczyli w II wojnie światowej”, „Polacy to złodzieje”, „Polacy to brudasy”, „Polish jokes”, „Inne”.

– Tyle panu powiem, że patriotyzm to miłość do ojczyzny. I ja kocham szczerze, ale z panem rozmawiać nie będę – mówi członek towarzystwa – bo reprezentuje pan zdradzieckie środowisko, które nie kocha. Ale słyszę, że pan młody, jeszcze ma pan szansę uciec, jeszcze jest szansa! Ale pan i tak nie rozumie prawdziwego patriotyzmu. Tylko jakiś nowoczesny.

– Nowoczesny, czyli jaki? – dopytuję Zdzisława Hofmana, założyciela i prezesa Fundacji Rozwoju Wolontariatu, trenera biznesu, nauczyciela biologii, który z fundacją prowadził akcję „Nowoczesny patriotyzm”.

– Jak w Stanach Zjednoczonych. Ludzka pomoc w obrębie wspólnoty, solidarność. Jak tam rąbnie huragan, to wszyscy sobie pomagają. Troszczą się o siebie. Tego uczymy 8,5 tys. naszych wolontariuszy. Ja też, mam nadzieję, taki jestem. Mam swoją misję. Troszczę się, uczę, wychowuję. Jak mój dziadek, który przed wojną w Kisielinie na Wołyniu był działaczem. A potem tata pracował w spółdzielczości. I teraz ja swoją nitkę przędę.

## Patriota wirtualny

Polska jest potęgą, sięga do Atlantyku, zajmuje Niemcy i część Wysp Brytyjskich. Stolica to Olsztyn. W „eRepublik”, internetowy symulator państwa, gra kilkaset tysięcy ludzi na świecie. Polska jest szóstą populacją (gra 11 tys. Polaków, najliczniejsza jest Argentyna – 27,5 tys.). Stany Zjednoczone i Chiny są daleko w tyle. Można tu prowadzić gazetę, zostać żołnierzem, prezydentem, założyć partię. W ePolsce działają: Partia Imperialna, Braterstwo Polsko-Węgierskie, Partia Dobrych Ludzi. Najważniejsza po endecji jest centroprawicowa Polska Partia Patriotyczna. Jej prezes to Wujek Remo, czyli Remigiusz, 36-latek z Poznania, w realu pracownik administracyjno-biurowy, grający na basie w kapeli metalowej. Kiedyś działał społecznie w samorządzie powiatowym, ale się wkurzył i przeniósł do internetu.

– Patriota to Polak mimo wszystko. Choć większą kasę można zarobić na Wyspach – mówi. – Płacę podatki, mam pozytywistyczne poglądy, ciężką pracę tu i teraz. Patriotów jest dużo, ale to szary ludź, nikt znany. Może Paweł Kukiz i profesor Bartoszewski?

Jak Wujek Remo został prezesem PPP? Co miesiąc w partii organizowane są wybory, wystartować może każdy członek.

– Co z e-programu PPP sprawdziłoby się w prawdziwej Polsce?

– Stabilne i niskie podatki, dobra i rzetelna polityka informacyjna rządu. I niezmiennosc poglądów. Nasze nie zmieniły się od powstania partii. Trochę mi takiej brakuje w rzeczywistości. Może skrzyknijemy się z kolegami z gry i powołamy PPP naprawdę? – żartuje Wujek Remo.

## Patriota kupujący

Wszyscy mówią, że Ryszard Florek, prezes firmy Fakro produkującej okna dachowe, to biznesmen patriota. Zanim porozmawia, wysła publikację fundacji, którą założył – Pomyśl o Przyszłości. Publikacja nazywa się „Dlaczego w Polsce zarabiamy 4 razy mniej?”. Czytam: „W sferze mentalnej wielu Polaków pozostaje nadal w epoce komunizmu. (...) Konsumowanie produktów z importu lub produkowanych w Polsce przez zagraniczne koncerny »pomniejsza« polski PKB, czyli średnie krajowe wynagrodzenie”.

## Karol el-Kashif:

Jak urzędnik wycina 300 drzew w parku, to chcę walczyć jak za ojczyznę

Prezes Florek tłumaczy, że fundację założył, by wyjaśniać ludziom, że dla dobra Polski trzeba dbać o PKB i kupować polskie produkty.

– Nawet jeśli produkt jest gorszy?

– Ale dlaczego od razu ma być gorszy? Co pan? To mit, że polskie to gorsze. Wcale nie.

– Pan jest patriotą?

– Ja nie chciałbym używać tego słowa, bo się różnie kojarzy. Ale jak pan nalega: patriotyzm to dla mnie dbanie o interes wspólnoty. A ja, dbając o interes własny, dbam o interes wspólnoty. Bo zwiększam PKB.

– A podatki płaci pan w Polsce?

– Płacę.

## Patriota wzorcowy

Przemysław Czaplński, krytyk literacki i profesor literatury współczesnej z UAM w Poznaniu, tłumaczy, że patriotyzm to farmakon.

– W Grecji mówiono tak na substancję, która w odpowiedniej dawce może być lekiem, a w nieodpowiedniej – trucizną. Podobnie jest z patriotyzmem: może służyć relacjom międzyludzkim, lecz może także występować jako narzędzie niebezpiecznej segregacji. Według profesora wygląda to tak: – Patriotyzm to więź między żywymi i zmarłymi. W relacji tej zmarli milczą, a mówią za nich żywi. Jeśli żywi uznają, że patriotyzm pochodzi z jednego źródła, wówczas jesteśmy na drodze do przemocy. Bo wtedy jedna grupa będzie ustalać kanon patriotyzmu, a siebie uczyni strażnikiem, który wpuszcza do środka wybranych. Na przeciwnym biegunie znajdowałaby się wspólnota idealna. W takiej społeczności każdy mógłby sformułować własne kryteria patriotyzmu.

– I który jest prawdziwy?

– Pierwszy jest niebezpieczny, drugi nierealny.

Dokończenie na s. 4 ►►►

# DF → Orzeł może. Akcja radiowej Trójki i „Gazety”

Profesor nie chce powiedzieć, czy sam jest patriotą, ale próbuje opisać mi patriotę wzorcowego: – Ktoś mógłby powiedzieć, że jest nim człowiek gotów ponieść najwyższą ofiarę. Inaczej: patriotyzm to rodzaj zobowiązania. W czasie zagrożenia być patriotą to z własnego wyboru poświęcić wszystko, by w przyszłości nikt nie musiał takich poświęceń dokonywać. I tu jest problem. Bo my nie potrafimy określić patriotyzmu czasów pokoju, codziennego, wyrażającego się w powszednich uczynkach – uczciwości, rzetelności, słowności. Jeśli patriotyzm czasów wojny wyraża się w poświęceniu, by przyszli ludzie nie musieli już takich ofiar składać, to w czasach pokoju powinien wyrażać się w budowaniu warunków, które minimalizują konieczność składania ofiar. Patriotą byłby więc ktoś, kto walczy z nierównością ekonomiczną, płciową czy seksualną, z przyczynami bezrobocia i bezdomności, z niesprawiedliwością, nieuczciwością.

## Patriota na poprawę życia

Szukam patriotę walczącego i wykluczonego. Karol el-Kashif, działacz lewicowy, pół-Egipcjanin, gej, w 2009 roku jako pierwszy w Polsce publicznie się przyznał, że żyje z wirusem HIV. Mówi: – Jestem patriotą w tym sensie, że obchodzi mnie, co dookoła. Jak widzę 300 drzew, które postanowił wyciąć urzędnik, chcę tych drzew bronić, razem z sąsiadami. Wyjść i walczyć, jak za ojczyznę. To solidarność lokalna, żeby się wszystkim wokół żyło dobrze, nikt nie był wykluczony. Taką patriotką jest Joanna Erbel.

– A pewnie – mówi Erbel – wolny czas poświęcam na komisje i debaty, by poprawiać życie w mieście. Kocham Mokotów i Warszawę i chcę, by tu ludziom było dobrze. Na takim poziomie łatwiej być patriotą: tu nie ma nacjonalizmu, nikt nie odwołuje się do narodu. Nieważne, kto jakiej jest orientacji. Liczy się, by coś załatwić. Z patriotyzmem polskim nie bardzo czuję się związana. Wzorzec patrioty jest narodowy, a nie państwowy, a ja bym chciała, by był państwowy.

Jerzy Gorzelik, przewodniczący Ruchu Autonomii Śląska: – Największe łgarstwo jest takie, że ojczyzna to państwo. Ojczyznę może być Europa albo Katowice. Dla mnie to Górny Śląsk, jestem patriotą górnośląskim. To znaczy mam szacunek do sąsiedztwa, walczę tu o wolność, godność, dobrobyt dla ziomków. Polska to nie ojczyzna, tylko państwo. Nic do niej nie czuję. Czuję się związany z tradycją wielkiego przemysłu na Śląsku, z historią. I nie wstydzę się dziadków, jeśli by nawet

## Metka Polaka



Od 2 do 26 maja na stronie Orzelmoze.pl i za pomocą aplikacji na facebookowym profilu Trójki będzie można wybrać trzy spośród 15 najlepiej opisujących nas, Polaków, zalet. W ten sposób zostanie wygenerowana osobista metka z określonym składem procentowym cech każdej osoby. Trzy najczęściej wybierane przez użytkowników zalety trafią do „Metki narodowej”, która 4 czerwca, w dniu zakończenia akcji, zawiśnie na Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Akcję przygotowała i zrealizuje agencja Hypermedia Isobar.

walczyli w armiach niemieckich (jeśli już, to ich czynów). Patriotą jest dla mnie mój kolega Inge- mar Klos z Żemicy, bo wychowuje zówrkę dzieci, działa w RAŚ i XVII-wieczny drewniany kościół u siebie w miejscowości odratował.

Patriotą nazywa siebie Robert Biedroń, poseł Ruchu Palikota: – Bo nie jest mi obojętna kupa na chodniku, przemoc wobec kobiet, bezrobocie wśród młodych, dyskryminacja. Patriotyzm to dbanie o dobro wspólne, szacunek dla sąsiada. Kocham Polskę i dlatego zostałem działaczem.

– Gdzie szukać patrioty?

– To ten, kto zbiera kupę po psie. Naprawdę. Nauczyłbym się od takiej osoby więcej niż od Kaczyńskiego, Tuska i Komorowskiego razem. Kiedyś, jak będę miał więcej odwagi, zacznę taką osobę i porozmawiam z nią, dlaczego to robi.

Człowieka zbierającego kupę zaczepiam za Roberta Biedronia. Znajduję go w warszawskim Miasteczku Wilanów, według prawicy siedlisku lemingów, czyli osób niepatriotycznych.

– Jest pan patriotą – mówię, on robi wielkie oczy, a pies Lutek merda ogonem. Michał, informatyk, lat 31: – No, nie bardzo. Denerwuje mnie polityka. Historii nie znam. Aha, poczekaj, oglądam czasem sport. A jak „Wiedźmin” bił rekordy sprzedaży za granicą, to chwaliłem się znajomym cudzoziemcom. Jak się chwale, to wystarczy? Dobra, cześć. Lutek! Do domu.

## Patriota uliczny

– Z raperami, człowieku, pogadaj, to zobaczysz patriotę – podpowiada mi młody chłopak. – Sprawdź se na przykład takiego Z.B.U.K.U.

Sprawdzam. Z.B.U.K.U., czyli Michał Buczek z Prudnika, ma lat 21. – Największym patriotą – mówi raper – jest dla mnie Jan Paweł II. Zawsze pierwszy mi do głowy przychodzi. A z żyjących Paweł Kukiz, choć nie ze wszystkim się zgadzam. Ja też jestem, bo pamiętam. O rozbiorach, o tym, co Polska przeszła. Daty, nazwiska. Nie wystarczy, że pójdziesz na koncert z okazji 11 listopada. Jak nie wiesz, co się 11 listopada wydarzyło, to żaden z ciebie patriot. Trzeba też interesować się tym, co się dzieje w tym smutnym biało-czerwonym kraju. Większość ludzi ma tu główniane zarobki, pani z Tesco na wiele nie stać. Jest szaro, ale jestem u siebie. Wolę czuć się u siebie niż jak Polak w Holandii. Mimo wszystko trzeba kraj szanować, ja o tym z serca rapuję: „Witam cię w Polsce, to kraj, co zdobył sławę/ nie dając innym dupy, tylko dając innym radę./ Polska nie jest pionkiem, nie podda się jak Czechy./ bo jak zajdzie potrzeba, na czołgi bierze sztachety,/ nie oddam wam tej gleby, życie oddałbym za nią./ Jebać tych polityków, oni tego nie kumają./ Ten kraj jest moją mamą, bo wychował Polaka,/ jak patrzę, co oni z nim robią, to chce mi się płakać”.

## Patriota państwowy

Pytam najwyższy organ państwa. „Jestem przekonany, że żyje w Polsce wielu wspaniałych patriotów – pracując każdego dnia, nie zapominają o dobru wspólnym, jakim jest Ojczyzna. Wierzę głęboko w patriotyzm codziennej pracy” – odpowiada prezydent Bronisław Komorowski. Wymienia swoje wzory: „Władysław Bartoszewski, bo jest dla mnie »metrem z Sevres« polskiego patriotyzmu. To patriotyzm walki, ale i patriotyzm pracy w najtrudniejszych warunkach”.

Prezydent wymienia jeszcze Adama Małysza („Za jego sprawą wszyscy Polacy przeżywali wzruszenia. W polskim oku kręciła się łza, gdy na zawodach pucharów świata odgrywano »Mazurka Dąbrowskiego«”) i Agę Zaryan („Wspaniała wokalistka. Idzie własną drogą. Nie ulega modom. Pamięta w swojej twórczości o najważniejszych polskich sprawach, przybliżyła swojemu pokoleniu emocje i marzenia uczestników powstania”).

## Patriota codziennej roboty

Wojciech Malajkat, aktor, reżyser: – Schylam się po papierek po lodach, głosuję w wyborach.

– I wystarczy?

– Mówienie o przelewaniu krwi nie ma dziś sensu. Można za to sprawić, że Polska będzie mniej zaśmiecona, lepiej urządzona. Mam wrażenie, że ci, którzy tracą energię na opowieści o przelewaniu krwi, tego papierka nie podnoszą. – Polskę kochasz?

– Powietrze, pogodę, pory roku kocham. Więc pośrednio tak. Dziwnie się czuję, jak ktoś mówi, że to, czym się zajmuje, robi dla Polski. Jakby sam sobie śmiebiał. Najlepiej byłoby jak w piosenie Młynarskiego „Róbmy swoje”. Zamiast mówić, rób, co ci wychodzi. To jest patriotyczne. Ja robię swoje.

Kamil Jarnicki, pracownik Urzędu ds. Cudzoziemców, były harcerz: – Jak wykonujesz swoją pracę, to dobrze. Ja mogę przyczynić się do ułatwienia procedur uchodźczych. Ale też nie wpuścić tego, o którym wiem, że mój kraj okłamuje. Denerwują mnie łysi, którzy wycierają sobie patriotyzmem usta. Nie pozwolę sobie tego słowa odebrać. Ale rozumiem, że i oni mają prawo nazywać się patriotami. I ci pod krzyżem. I Jaruzelski – jeśli wierzy, że bronił kraju, może się nazwać. Chociaż ja uważam inaczej. Patriotyzm to dokładanie swojej cegiełki. Podniesienie człowieka na ulicy, jak zasłabnie. Nauczyłem się tego w harcerstwie. Jak jest powódz w okolicy, to jadę pomagać. A kiedy trzeba, pomagam – na barykadzie... Dlatego wkurzam się jak Maria Peszek śpiewa, że na barykadę by nie poszła. Ja bym poszedł. A, znam patriotę – Piotr Wierzbicki „Pietia”.

Pietia, założyciel punkowego fanzinu QQRQ, radiowiec, potem także sprzedawca odkurzaczy, twórca kultury alternatywnej, przewodnik po Warszawie: – No, jestem. Ale nie bardzo umiem o tym rozmawiać. To się robi bez mówienia, wiesz. Na co dzień.

**W sobotę w „Magazynie Świątecznym”:** Prof. Wiesław Łukaszewski: jak przekuć polskość na dobrą energię.

**W „Wysokich Obcasach”:** Mówi się, że Polacy marudzą, ale my, młode pokolenie, już nie. My jesteśmy inni. Mamy tylko jedno życie, nie ma co tracić choćby chwili na smutek.

**Napisz do nas: listydogazety@gazeta.pl**

Co łączy Polaków? Z czego jesteście dumni? Jak być patriotą?



# DYJAK

Kobiety

## NOWY ALBUM JUŻ W SPRZEDAŻY



ALBUM DO NABYCIA W SALONACH EMPIK, W SIECI MEDIA MARKET I SATURN, KSIĘGARNIACH ORAZ NA [kulturalnysklep.pl](http://kulturalnysklep.pl) LUB POD NUMEREM TELEFONU 801 130 000

WYDAWCY:




ogłoszenie własne wydawcy 32356048